

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T. S.
przeciwko B. T. Polska Sp. z o.o.
o podwyższenie renty uzupełniającej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 lutego 2014 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 17 października 2013 r.,

**oddala zażalenie, pozostawiając Sądowi pierwszej instancji
rozstrzygnięcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej
udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu zażaleniowym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy wyrokiem z dnia 17 października 2013 r. uchylił zaskarżony przez powoda wyrok Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 października 2011 r., którym oddalono powództwo T. S. skierowane przeciwko B. T. Polska Spółce z o.o. o podwyższenie renty uzupełniającej z kwoty 1.026,60 zł do kwoty 2.000 zł miesięcznie, przekazując sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

W motywach orzeczenia Sąd drugiej instancji podniósł, że powód wskazał w apelacji nowe fakty, których nie analizował i nie ocenił Sąd pierwszej instancji. Mianowicie zgłosił, że nie zawsze ma środki finansowe na zakup przepisanych mu leków, konieczne jest nadto zakupienie protezy, której koszt waha się w granicach 30.000 zł – 2.000.000 zł, a która refundowana jest tylko do wysokości 1.800 zł, wskazał też na konieczność zakupu obuwia oraz koszul, które szybko się zużywają z uwagi na problemy z ich wkładaniem. Zdaniem Sądu Okręgowego, pomimo że powód powołał się na te fakty dopiero w apelacji, to biorąc pod uwagę, że przez znaczną część postępowania przed Sądem pierwszej instancji występował bez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, a także w związku z okolicznościami wskazanymi przez niego na rozprawie odwoławczej, uprawnione było przyjęcie, iż zgłoszenie nowych faktów nie było spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. W tym kontekście, w ocenie Sądu odwoławczego, słuszny okazał się także zarzut apelującego, że Sąd Rejonowy uchybił art. 5 k.p.c., nie udzielając powodowi działającemu samodzielnie informacji związanych z koniecznością zgromadzenia i przedstawienia określonych dowodów. Szczególnie zaś zbyt pobieżne i niedokładne było przesłuchanie powoda na wszystkie okoliczności związane z kosztami jego utrzymania. W konsekwencji konieczne jest zatem ponowne, bardzo dokładne przesłuchanie powoda, rozpoznanie wszystkich wniosków dowodowych zgłoszonych przez jego pełnomocnika w apelacji, a także zgromadzenie dowodów związanych z koniecznością zakupu protezy i odzieży, a zatem praktycznie przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości. Bez ustalenia szczegółów związanych z nowymi faktami podniesionymi przez powoda nie można, w ocenie Sądu drugiej instancji, prawidłowo ocenić jego żądania, a brak takich ustaleń nie pozwala na uznanie, że wszystkie okoliczności sprawy zostały rozważone, a istota sprawy kompleksowo rozpoznana.

Biorąc to pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że wystąpiły obie przesłanki do uchylenia zaskarżonego wyroku wymienione w art. 386 § 4 k.p.c.

Strona pozwana złożyła zażalenie na wyrok Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie:

1. art. 381 k.p.c., przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że nowe fakty i wnioski dowodowe powołane przez

powoda w apelacji nie były spóźnione, w związku z czym powód mógł zgłosić w postępowaniu apelacyjnym nową okoliczność w postaci uzasadnionych podstaw do zakupu nowej protezy, gdy tymczasem z całokształtu postępowania dowodowego wynika, że powód mógł i powinien zgłosić takie okoliczności w postępowaniu pierwszoinstancyjnym;

2. art. 5 k.p.c., przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co polegało na uznaniu, że Sąd pierwszej instancji wskutek niewłaściwego przesłuchania powoda doprowadził do sytuacji, że powód dopiero na etapie postępowania odwoławczego zgłosił nowe fakty, które mogą wpłynąć na rozstrzygnięcie, gdy tymczasem z całokształtu postępowania dowodowego wynika, że powód mógł i powinien zgłosić takie okoliczności w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Załączą się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji powoda w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono w szczególności, że Sąd drugiej instancji, przyjmując że fakty powołane przez powoda w apelacji nie były spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c., pominął, iż pozew został sporządzony przez profesjonalnego pełnomocnika, który reprezentował powoda do 25 stycznia 2011 r. W takiej sytuacji i biorąc pod uwagę, że powód o nowych faktach wskazanych w apelacji wiedział wcześniej, już na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym, zgłoszenie ich dopiero w apelacji należało uznać za objęte dyspozycją art. 381 k.p.c., a przeciwne stanowisko Sądu odwoławczego jest nieuprawnione. Zdaniem pozwanej, w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie doszło też do naruszenia art. 5 k.p.c., albowiem uprawnienie do udzielania stronie pouczeń co do czynności procesowych nie może być rozumiane jako zastępowanie przez sąd inicjatywy dowodowej tej strony, czy też jako powinność wskazywania stronie konieczności złożenia konkretnego wniosku dowodowego.

W odpowiedzi na zażalenie powód reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu wniósł o oddalenie zażalenia i pozostawienie Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego, w tym przyznania

pełnomocnikowi kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały ani w całości, ani w części pokryte przez stronę.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., obowiązującym od dnia 3 maja 2012 r. na podstawie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Spośród licznych wątpliwości związanych z wprowadzeniem do postępowania cywilnego środka prawnego obcego dotychczasowemu systemowi środków odwoławczych, na pierwszy plan wysuwa się pytanie o charakter tego zażalenia oraz o granice kognicji Sądu Najwyższego przy jego rozpoznawaniu.

Uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji przewiduje art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, tj. czy powołana przez sąd przyczyna uchylenia odpowiada podstawie ustawowej. Przedmiotem badania Sądu Najwyższego jest istnienie formalnych, procesowych podstaw wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego, a nie reformatoryjnego. Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje zażaleniem, a więc środkiem przy użyciu którego rozstrzygane są kwestie procesowe, a nie materialnoprawne.

Kontrolę o tak określonych granicach należy wyraźnie oddzielić nie tylko od oceny zasadności pozwu i apelacji, ale także od merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy

wyroku. Dopuszczenie takiej kontroli oznaczałoby przyzwolenie, by zażalenie to stanowiło substytut skargi kasacyjnej, a więc środka prawnego zasadniczo innej rangi, sformalizowanego i mającego szansę rozpoznania przez Sąd Najwyższy tylko w wypadku spełnienia określonych przesłanek; mogłoby także prowadzić do obchodzenia przepisów o skardze kasacyjnej. Ograniczona funkcja oraz charakter zażalenia opartego na art. 394¹ § 1¹ k.p.c., a także potrzeba usytuowania go w systemie środków odwoławczych i zaskarżenia z jak najmniejszym uszczerbkiem dla spójności systemu, przemawiają za wąskim określeniem granic kognicji rozpoznającego je Sądu Najwyższego. Zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego.

W związku z tak określoną funkcją Sądu Najwyższego zażalenie powinno opierać się na podstawie naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. i skupiać się na argumentach prawnych mających przekonać o naruszeniu tego właśnie przepisu, a nie na kwestionowaniu stanowiska prawnego sądu odwoławczego. W sprawie niniejszej nie tylko brak w podstawie zażalenia zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. oraz ewidentnie wadliwy wniosek (o uchylenie wyroku i oddalenie apelacji), ale także uzasadnienie zażalenia świadczą o błędnym zrozumieniu charakteru środka przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Skuteczne zakwestionowanie zaskarżonego wyroku wymagałoby wykazania, w drodze argumentów prawnych, że doszło do naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. Uzasadnienie zażalenia takiej argumentacji nie zawiera, odnosząc się wyłącznie do kwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego o braku podstaw do stwierdzenia, że zgłoszenie nowych faktów przez powoda w apelacji było spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. oraz o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji art. 5 k.p.c. Z tego względu należy poprzestać na wskazaniu, że stwierdzenie braku przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego na okoliczności sporne między stronami, odpowiadało sytuacji ujętej w art. 386 § 4 k.p.c. jako stan, w którym wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a więc uprawnione było

uznanie jej przez Sąd Okręgowy za podstawę uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł wyłącznie zarzuty odnoszące się do zastosowania przepisów przez Sąd Okręgowy w ramach przeprowadzonej przezeń oceny zasadności apelacji. Rozpoznanie i ocena tych zarzutów w toku obecnego postępowania zażaleniowego, do czego wprost zmierza skarżący, stanowiłoby w istocie rozstrzygnięcie merytoryczne, które jest zastrzeżone dla postępowania kasacyjnego. Jak już wyżej wskazano, kontrola w takim zakresie wykraczałaby poza granice kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym.

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.).